

Mary Mary

Hemp Gru

(Biloń)

A Mary, Mary, Ah, piękna Mary, Mary,
Człowiek jestem szczerzy więc,
powiem Ci bez ściemy,
że pełnaś uroku,
co noc mi dajesz spokój,
dotrzymujesz kroku lecz,
nie chronisz od kłopotów, nie.
Nie Twoja wina wiem, że wolność Ci zabrano, poddano
genetycznym zmianom z obawą że obudzisz nas z tą sprawą,
że odsłonisz prawdę całą,
że rozkochasz Polskę całą, choć, tu jesteś wciąż Cię mało
bo Mary słodziutka jasno zieloniutka,
łagodna w skutkach jej wrogiem jest wódka
to sensimilla naturalna chwila
kleje i zawijam do taktu się rozpląwam
tak wciąż zakazana jest ma machuana,
traktuje z rana każdą ustawę chama wiem
moja mała, i tak się odnajdziemy
spotkamy gdzieś w plenerach
razem zrelaksujemy bo

(Siostra Mariola/Marika)

Daję Ci moją słodycz tak od wielu lat,
od wielu lat od wielu lat, od wielu lat,
i dotykam Cie łagodnie kiedy ostro traktuje Ciebie świat (ye aj)
wiesz ostatecznie ważne są twoje ruchy liczysz się tylko ty, (tylko ty)
jestem tu by cie tulić, żeby odpędzać mroczne sny (yej)

(Ras Luta)

Czasem kocham cie, czasem mam cie dosyć,
czasem uspokajasz mnie, czasem strzelasz fochy,
po wewnętrznej stronie żył czuję twój miękki dotyk,
gdy przenika mnie twój oddech gdzieś po środku nocy, heej,
pozwalasz mi cieszyć się tym co mam,
z Tobą nigdy już nie będę sam,
napełniasz głowę światłem i snami,
purpurowa mgła niech będzie z nami,

(Żary)

A Mary, Mary, pachnąca Mary, Mary
Ty powiedz mi kochana czemu ciągle chcą nas dzielić?
murami, kratami wszelkimi zakazami
za to, że na co dzień ze sobą przebywamy
Ty powiedz mi kochana czemu jesteś niedostępna?
dla każdego w kraju
zwykłego konsumenta
jak do holendra, no chodź do mnie piękna
zrobimy to razem, wiem, droga będzie kręta
poszukam spokojnego miejsca by się zrelaksować
po spotkaniu z tobą zawsze wolna moja głowa
o czym jest mowa, dziś mówię o czym mowa
nikogo nie zabiłaś wciąż chcą cie szykanować
gdzie wolność słowa gdzie wolność jest wyboru?
nie ma tego nie żyjemy w państwie pełnym chorób

gdzie tu logika? wszystkich chcą nas pozamykać
nie obchodzi mnie to
dziś tobą chcę oddychać bo

(Siostra Mariola/Marika)

Daję Ci moją słodycz tak od wielu lat,
od wielu lat od wielu lat, pd wielu lat,
i dotykam Cie łagodnie kiedy ostro traktuje Ciebie świat (ye aj)
wiesz ostatecznie ważne są twoje ruchy, liczysz się tylko ty tylko Ty
jestem tu by cie tulić, żeby odpędzać mroczne sny (yej)

(Wilku)

Mary, Mary, joint, fifa bongo fillis.
Ziom podknał bucha w tej chwili,
kiedy wciągasz ten siwy dym do swoich płuc,
działaj tak żeby wyszło Ci na plus,
THC to moje drugie imię, Ci co jarali z nami wiedzą że nie kłamie,
wielka mordą na mnie możesz liczyć śmiało ,
ile by nie było to i tak jest za mało,
kiedyś piątka na trzech, dziś dycha solo,
Wilku, Wilku jest poza kontrolą,
mój diler nie ściemnia normalnych ludzi,
jeszcze jedno hodowanie rąk nie brudzi,
najlepsze ziółka, filterek, bibułka,
lubię, gdy skarbów pełna jest szkatułka,
często robię przerwy żeby poczuć jak to sieka,
nie tracę werwy na nowe drzewka czekam
jaram, jaram jak stary rastaman
gandzia man uleczy cie jak szaman
to jest moc ukryta w roślinie
tylko nieświadomi szargają jej opinię (woow, wow...)

Ref: Siostra Mariola/Marika

Daję Ci moją słodycz tak od wielu lat,
od wielu lat od wielu lat, od wielu lat
i dotykam Cie łagodnie kiedy ostro traktuje Ciebie świat (ye aj)
wiesz ostatecznie ważne są twoje ruchy liczysz się tylko Ty (tylko Ty)
jestem tu by Cie tulić, żeby odpędzać mroczne sny (yej)

(Sadzić, palić, zalegalizować

Sadzić, palić, zalegalizować
Sadzić, palić, zalegalizować
Sadzić, palić, zalegalizować
Sadzić, palić, zalegalizować
Sadzić, palić, zalegalizować
Sadzić, palić, zalegalizować
Sadzić, palić, zalegalizować)